

Julia i ja – Zdzisława Sosnicka

Gdy odjechał Wielki Wóz, zrobiło mi się żal
Wszyscy pojechali już na Mleczną Drogę, na bal,
A Julia i ja przez całą noc szykujemy cudów moc
I jutro, skoro świt, te cuda będą służyć ci

Słoneczne skry, w których śmiech śpi,
Co kluczem jest do wszystkich ludzi,
I słowa dwa, a kto je zna,
Ten w każdym sercu miłość wzbudzi
I innych rzeczy sto, więc przyjdź i wybierz coś

Choć oczy czasem kleją się, nie można dać im spać,
Jaki byłby jutro świat, gdyby nie Julia i ja,
Bo Julia i ja przez całą noc szykujemy cudów moc
I jutro, skoro świt, te cuda będą służyć ci

Klamka ze szkła, co sama gra,
Kiedy samotność drzwi uchyla
Zegar, co raz zatrzyma czas,
Gdy twoja wielka szansa mija
I innych rzeczy sto, więc przyjdź i wybierz coś

/ w s t a w k a /

Bo Julia i ja wtedy, gdy śpisz
W mig możemy pomóc ci;
Zapłatą będzie nam kropelka twojej krwi

Uwierz, lub nie, ale my dwie,
My mamy dom ze złota cały
Na jednej z gwiazd, przy której świat
Jest nieskończenie śmiesznie mały,
Więc napisz do nas list, a my będziemy wdzięczne ci!
Więc napisz do nas list, a my będziemy wdzięczne ci!
Julia i ja!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych